



Czerwiec 2008

ISSN 1509-49-30

# Kurier <sup>nr 78</sup> Puszczkowski

DOSTARCZANY BEZPŁATNIE MIESZKAŃCOM MIASTA

Dział Łączności  
z Czytelnikami  
tel. 81 3 30 78  
tel. 81 3 33 37

Foto: Włodzimierz Kowaliński



## Nagrodzony ogród p. B. Wroneckiej



**W numerze:**

- Konkurs ogrodów 2008
- Dni Puszczkowa
- Dyplom dla Miasta

# Konkurs ogrodów A.D. 2008 rozstrzygnięty

I miejsce



I miejsce



II miejsce



To już piąta edycja konkursu: „Puszczykowo ogrodami słynie”. Jury w składzie: p. Nina Kubzdela, Elżbieta Pustkowska-Kornobis – przewodnicząca oraz p. Ewa Stawicka przyznało następujące miejsca w „Konkursie ogrodów”:

I miejsce ex aequo:

**pp. Teresa i Zenon Pietruszyńscy, p. Danuta Weigt**

II miejsce: **p. Maria Mirecka**

III miejsce: **p. Beata Wronecka**

Wyróżnienia otrzymały ogrody:

**p. Doroty Babulak-Kokocińskiej, pp. Bożeny i Franciszka Ciszewskich, p. Lucyny Grześkowiak, p. Joanny Guckiej, p. Urszuli Kuto, p. Marii Olejniczak.**

Uzasadnienie:

**I miejsca** – pp. T. i Z. Pietruszyńskich – za wspaniale dobrany, przemyślany dobór zieleni w każdym zakątku, piękne i z szacunkiem wpisane stare drzewa w nowe założenia i stworzenie w efekcie ogrodu pełnego urody i czaru.

**I miejsca** – p. D. Weigt – za ogród pełen elegancji i harmonii, tworzony wg zasad feng-shui:

**II miejsca** – p. M. Mireckiej – za ogród pełen feerii barw i tajemnic, najwspanialszych, bujnych róż angielskich, największych funkii w Puszczykowie;

**III miejsca** – p. B. Wroneckiej – tworzącej ogród przyjaźni z panią J. Olejniczak, niezwykle ogród pełen rzeźb tworzonych z roślin tzw. Łopianów, również tworzący zakątki z użyciem kolorów np. pomalowane na niebiesko kalosze i różnej wielkości kosze pełne lobelii.

Za piękne zdjęcia nagrodzonych ogrodów dziękujemy serdecznie p. Włodzimierzowi Kowalińskiemu!

*Elżbieta Pustkowska – Kornobis*

# Puszczykowskie ogrody



!oto już po raz piąty spotkał się z Wami i Waszymi ogrodami. W porównaniu z rekordowym poprzednim rokiem (19 zgłoszeń!), w obecnym zgłosiło się nieco mniej, bo 10 ogrodów. W kilku przypadkach – zgłosiły się ogrody, które wcześniej uczestniczyły w konkursach. Te same ogrody – a jednak nie takie same ogrody. Bowiem twórcza pomysłowość ich właścicieli powoduje, że ogrody nabierają nowych cech, wyrazu, dojrzewają. Dziękujemy za miły kontakt z Wami! W dwóch przypadkach za podzielenie się poezją, jaką niektórzy z Państwa piszecie. W jednym – za poczęstunek świeżo wyjętym z pieca ciastem i nalewką z pigwy, które również były samą poezją! No cóż – miłośnicy ogrodów, to twórczy ludzie.

Wychodząc z konkursowego oglądania Waszych ogrodów, zawsze jesteśmy ciekawi jak sobie, dysponując kwadratem nieba i ziemi, tworzyście świat swojego ogrodu. I naprawdę trudno czasami o werdykt. Również wśród wyróżnionych ogrodów bywa wiele interesujących; czasami są to zakątki. Cieszymy się, że kultywujecie sztukę ogrodów, jesteście z siebie dumni, cieszyć się nimi, chęć je pokazać, podzielić się nimi.

Ogród łączy nas z ziemią, światem, porami roku, rytmem przyrody. Mobilizuje nasze siły twórcze, pomysłowość, kreatywność. Domaga się troski, pielęgnacji, pamięci, więzi. A więc pięknych stron natury ludzkiej. Wielu z Was twierdzi, że piękny wygląd roślin to też efekt dotykania i rozmowy z roślinami. Gorącym orę-

downikiem tej tezy jest książkę Karol.

W ogrodzie jest piękna równowaga – ogród nie tylko bierze, ale też daje i oddaje.

W czasie trwania Dni Puszczykowa w naszym stoisku bardzo chętnie oglądaliście Państwo prezentowane tutaj zdjęcia nagrodzonych ogrodów. Zachwycaliście się, dopytywaliście o nie, interesowaliście się. Myślę, że rośnie rodzina miłośników ogrodów.

Ogród pp. Pietruszyńskich – to dojrzała, cudownie dobrana zieleń, jakże pięknie połączona z ciemnozielonym, małym domkiem. To całość harmonijnego założenia.

Pani Burmistrz! Gdyby tym Państwu oraz wielu innym laureatom, w tym również zeszlorocznym, którzy „malują” ogrodami jak: pp. Samarzewskim, Pietraszak-Dmowskim, paniom Beacie Wroneckiej wraz z Joanną Olejniczak, p. Marii Mireckiej powierzyć wspólne zaprojektowanie zieleni Puszczykowa – myślę o ulicach i dwóch placach przy dawnej „Turystycznej” i ul. Nadwarciańskiej – mielibyśmy wreszcie zieleń na miarę i urok takiej „perełki”, jaką jest Puszczykowo. Również dotyczy to ul. Poznańskiej. Węć może w przyszłości...?

**A póki co – „Pamiętajcie o ogrodach, przecież stamtąd przyszłiście! W zar epoki użyć wam chłodu, tylko drzewa, tylko liście!”**

**I pamiętajcie o konkursie ogrodów!**

*Elżbieta Pastkowska – Kornobis*

## TELEGRAM!!! – Dyplom dla Puszczykowa



Z ogromną radością i satysfakcją informujemy Czytelników, że nasze miasto zdobyło II miejsce w Konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2008 – Usługi Techniczne”, zorganizowanym w ramach projektu: „Budowanie potencjału instytucjonalnego samorządów dla lepszego dostarczania usług publicznych 2007 – 2011” (w kategorii małe i średnie miasta). Projekt ten jest współfinansowany ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a realizowany jest zespołowo przez Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych, Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP. Dyplom dla miasta Puszczykowa odebrała burmistrz Małgorzata Ornoch – Tabędzka, podczas konferencji odbywającej się w siedzibie Senatu RP 18 czerwca, na której prezentowany nagrodzony projekt.

Do ww. projektu Miasto zgłosiło program edukacyjny „Czyste Puszczykowo”, dotyczący nowego systemu segregowania odpadów, rozpoczęty w 2007 roku.

Jak Państwo zapewne pamiętają, Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa realizowało ten projekt wspólnie z Urzędem Miasta i także z Firmą EKO RONDO, Firmą REMONDIS SANITEL S.A. i Miejskim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Pisaliśmy o tym obszernie w nr 71 Kuriera (listopad 2007). Przypomnijcie sobie PAŃSTWO wspaniały grudniowy happy-

ning ekologiczny w centrum miasta, z ogromnym udziałem puszczykowskiej młodzieży i mieszkańców. Kalendarz „Selekcjonera”, z którego wszyscy korzystamy od stycznia br., to także rezultat nagrodzonego projektu „Czyste Puszczykowo”. Dzisiaj, po półrocznym funkcjonowaniu nowego sposobu segregacji możemy śmiało powiedzieć, że Puszczykowo znalazło RAZY na ODPADY.

Większość mieszkańców – z powodzeniem realizuje selektywną zbiórkę odpadów, z korzyścią dla siebie i wspólnego środowiska.

Mili Państwo, to duża satysfakcja, że mieszkańcy tak odpowiedzialnie podszli do rozwiązania problemu śmieciowego – nie straszają już w mieście straż „gniazda”.

Większość z nas docenia mieszkanie w mieście, które coraz skuteczniej realizuje w tym miast – ogrodu. Przecież Puszczykowo leży w otulinie Wielkopolskiego Parku Narodowego!

Miejmy nadzieję, że nieliczni, którzy jeszcze podrzucają śmieci domowymi drzwiami publiczne miasto, za chwilę dołączą do tych, którzy czują wspólne otoczenie – bo miasto jest przecież do wspólnej WSZYSTKICH mieszkańców.

**Tak więc przynany Miastu DYPLOM jest dyplomem dla jego mieszkańców.**

*Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa*

## Podziękowanie

Panu Ordynatorowi, Zespołowi Operującemu a szczególnie doktorowi Andrzejowi Dentloffowi i doktorowi Grzegorzowi Kowalskiemu, jak również personelowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Puszczykowie – składam serdeczne podziękowanie za wyjątkową życzliwość, troskę i opiekę

*Jarek Kubiak z Rodzicami*

# Budowanie dialogu z samorządem



Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa po raz trzeci bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Masz głos, masz wybór”. Akcja ta promuje w gminach publiczną debatę o problemach lokalnych i sposobach ich rozwiązywania. Z mocy prawa to właśnie mieszkańcy tworzą wspólnotę samorządową i dlatego tak ważne są spotkania wybranych demokratycznie władz z mieszkańcami i wzajemne wysłuchiwanie argumentów i racji obydwu stron.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią zorganizowaliśmy w dniu 5 czerwca w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Puszczykowie spotkanie z burmistrzem miasta – Małgorzatą Ornoch-Tabędzką, które zgromadziło ok. 50 osób, mieszkańców najbardziej zainteresowanych sprawami miasta. Było to już drugie takie spotkanie – pierwsze odbyło się w czerwcu 2007, podczas którego burmistrz miasta zadeklarowała podjęcie trzech ważnych działań: starań o poprawę czystości i estetyki w Puszczykowie, o poprawę bezpieczeństwa oraz starań o wykupienie terenu tzw. zakola Warty. Podczas tegorocznej debaty okazało się, że deklaracje te zostały w dużej mierze zrealizowane, gdyż systematycznie poprawia się czystość i porządek w mieście a także bezpieczeństwo. Niewątpliwie jest to duża zasługa nowego Komendanta Straży Miejskiej w Puszczykowie – p. Dariusza Borowskiego, który zdecydowanie zmienił zasady i organizację pracy tej służby dla dobra mieszkańców. Z dużym powodzeniem realizowany program „czyste Puszczykovo” także przyczynia się do poprawy czystości naszego miasta. Tutaj podkreślić należy duże zaangażowanie większości mieszkańców, którzy skutecznie włączyli się w nowy sposób segregacji odpadów.

Wykupienie Zakola Warty po latach starań o jego uratowanie dla publicznej rekreacji to z pewnością decyzja niezwykle słuszną i ważną, rzecz można o znaczeniu historycznym.

W pierwszej części debaty burmistrz miasta zrelacjonowała stan bieżących działań urzędu dotyczących wielu dziedzin życia. Tak więc była przedstawiona pokrótce sprawa rynku, którego budowa zmieniła charakter miasta, sprawa modernizacji ulicy Poznańskiej, sprawa szosy mościńskiej (drogi wojewódzkiej) i przewidywana przebudowa skrzyżowania jej z ulicą Poznańską, gdzie przewidywana jest sygnalizacja świetlna dla poprawy bezpieczeństwa; o problemach prawnych z partycypacją mieszkańców w budowie inwestycji miejskich (głównie dróg) – okazuje się, że zgłaszają się chętni mieszkańcy a obecne przepisy prawne uniemożliwiają im

współdziałanie – problem ten samorząd puszczykowski zgłosił parlamentarzystom poznańskim podczas majowego spotkania (pisaaliśmy o tym w poprzednim Kurierze). Była też mowa o problemach jakie powodują wtórne podziały działek a także o wycenieniu odszkodowań za drogi – poważnym problemie ogólnopolskim.

Obecni na spotkaniu mieszkańcy zgłaszali burmistrz miasta jak i obecnemu na spotkaniu komendantowi straży miejskiej cały szereg pytań i uwag a także propozycji rozwiązania problemów.

Wśród nich wiele dotyczyło egzekwowania kar za nadmierną prędkość na ulicach miasta a także niewłaściwego parkowania, zakazu jazdy motocyklami – tzw. kładami, które stają się plagą a w dodatku jeżdżą bez rejestracji; złego posiadania radarów; oznakowanie ścieżki rowerowej na ul. Dworcowej i Poznańskiej; o kontroli na ul. Parkowej, o wandalizmie; o opuszczeniach, bezimiennych posesjach wokół których panuje bałagan.

O budowie spawalniczej na nowo powstających ulicach (na to musi się zgodzić 2/3 mieszkańców danej ulicy – taka jest przyjęta zasada). O braku przejścia i ścieżki rowerowej przy ul. Cyryla Ratajskiego – Nadwarciańskiej (jest to droga powiatowa).

Zgłoszono też postulat wykorzystania lokalnych twórców do upiększania miasta – tak, aby zachować niepowtarzalny klimat i urok Puszczykowa.

Spotkanie przebiegało w dobrej atmosferze, zabierali głos wszyscy, którym leży na sercu dobry rozwój naszego miasta. Takie spotkania, przebiegające w duchu dialogu wypracowującego consensus potrzebne są nam wszystkim: dla sprawujących władzę jest to dowód, że są pod nieustannym nadzorem społecznym a dla mieszkańców – że wybrani przez nich demokratycznie władze miasta pochylają się nad ich problemami i wysłuchują.

Aktywność społeczeństwa obywatelskiego ma sens, jeśli może być skuteczna, a nie fasadowa.

Czyli, że nie tylko możemy się „wygadać” ale że nasz głos jest wysłuchiwany i wpływa na decyzje władz. Ważne, że obie strony chcą rozmawiać, zwłaszcza o sprawach trudnych.

Miejmy nadzieję, że na kolejnym spotkaniu będzie nas więcej.

Bardzo dobrym moderatorem dyskusji była Izabella Barczak – młoda mieszkanka Puszczykowa, studentka politologii, uczestniczka wielu szkoleń i konferencji organizowanych na rzecz budowania demokracji i społeczeństwa obywatelskiego.

*Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa*

# Wyróżnienia honorowe Miasta

Komisja opiniująca wnioski o przyznanie wyróżnień honorowych rozpatrzyła pozytywnie 2 wnioski i Rada Miasta Puszczykowa na sesji 28 maja przyznała tytuł „Zasłużony dla Miasta Puszczykowa” p. Arkademu Fiedlerowi (pośmiertnie) – pisarzowi, podróżnikowi oraz p. Michałowi Thielow – byłemu przewodniczącemu Rady Miasta Puszczykowa.

W tym miejscu wypada poinformować Czytelników, iż Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa – organizacja porządkowa, złożyło również wniosek o przyznanie wyróżnienia, który nie został rozpatrzony pozytywnie, choć nie otrzymaliśmy w tej sprawie odpowiedzi od komisji weryfikacyjnej.

Pragniemy przypomnieć, że w 2004 roku złożyliśmy do ówczesnej Rady Miasta wniosek o powołanie Kapituły Wyróżnień Honorowych, jako ciała niezależnego.

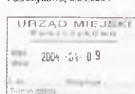
Niestety, nie został on do dzisiaj rozpatrzony; poprzednia Rada Miasta nie odpowiedziała nam dlaczego.

Dzisiaj, po 4 latach, ponawiamy nasz wniosek, kierując go do obecnej Rady.

*Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa*

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa  
Ul. Gromadzką 7  
62-040 Puszczykowo

Puszczykowo, 8.04.2004



Pani  
Michał Thiel  
Przewodniczący Rady Miasta Puszczykowa  
Ul. Podlesna 4  
62-040 Puszczykowo

W związku z przygotowywanym projektem uchwały Rady Miasta w sprawie ustanowienia wyróżnień honorowych Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa zgłasza następującą propozycję:  
proponujemy, aby decyzja o wyborze (delegowaniu) osoby fizycznej lub prawnej czy też organizacji mającej otrzymać wyróżnienie („honorowe obywatelstwo” lub tytuł „zasłużony dla Miasta Puszczykowa”) należała do tzw. KAPITUŁY wyróżnień honorowych.  
Kapituła mającej stać mianem wyróżnienia, nie wchodzi w skład rady a w jej skład powinny wchodzić osoby cieszące się autorytetem w puszczykowskiej społeczności na dyktando, sędzi, profesorowie. Należy dołożyć starań aby Kapituła była niezależna, apolityczna, obywatelska. Powołanie Kapituły powinna Rada Miasta w formie uchwały. W naszym odczuciu w takiej sytuacji miasto będzie podlegało bezstronnej decyzji, dokonywanej właściwego wyboru.

Z poważaniem  
*Ulrich*  
Gutthardt  
Ciotkowska  
Przew. Stowarzyszenia

# Jak przeżyliśmy Dzień Dziękczynienia?

1 czerwca 2008 roku, niedzielę dziękczynienia w puszczykowskiej Parafii pw. Świętego Józefa Oblubienica NMP, można było przeżyć w atmosferze radości i wdzięczności. Wczesnym popołudniem rozpoczął się V Parafialny Piknik Rodzinny. Na terenie przykościelnym przy wspólnej zabawie spotkali się parafianie, zarówno całe rodziny, puszczykowska młodzież, ale i brakowało też osób starszych. Radości było wiele, głównie



można ją było dostrzec na twarzach dzieci, które mogły przejechać się na cycyku, pograć w piłkę, uczestniczyć w wielu zabawach, ale najbardziej chyba udały się tańce, prowadzone przez ojca Marka oraz ojca Proboszcza. Były też smakołyki i napoje. W atmosferze wielkiej emocji przebiegała loteria fantowa, dzięki której złożone ofiary trafiły na pomoc misjom.

W tym dniu można też było zwiedzić w Sali Papieskiej im. Jana Pawła II wystawę „Nie tylko budowałem kościoł, ale i całą wspólnotę”, przygotowaną przez młodzież KSM. To bardzo wymowna wystawa, właśnie otwarta w dniu dziękczynienia, która była dowodem wdzięczności dla wszystkich, którzy przyczynili się do powstania naszej parafii.

Myszę, że wielkie uznanie należy się darczyńcom oraz organizatorom i wszystkim, którzy po raz kolejny swoim zaangażowaniem dali dowód, że można się wspólnie bawić i rozbudzić poczucie integracji wśród mieszkańców Puszczykowa. Bo właśnie takie i podobne spotkania przyczyniają się do tego, że poznajemy się wzajemnie, zauważamy się na ulicy, uśmiechamy do siebie, rozmawiamy – także o sprawach puszczykowskich. I to jest ważne!

Opracowała: Jolenta Strabel

# „Cała polska biega - Puszczykovo też!”

Nie liczycy się, kto ma najlepszy czas, ani to, kto pierwszy przebiedzie na metę: celem akcji było wyłącznie popularyzowanie biegania wśród całych rodzin jako dobry i zdrowy sposób na wspólne spędzenie wolnego czasu.

25 maja 62 uczestników przybyło na zakole Warty, aby wziąć udział w pierwszej puszczykowskiej edycji akcji pod hasłem „POLSKA BIEGA”. Około 3-kilometrowa trasa przebiegała w pierwszej fazie wzdłuż waju przy ul. Nadwarciańskiej, a następnie wzdłuż brzegu Warty.

Pobiegli głównie uczniowie naszego liceum, ale również mieszkańcy Puszczykowa – ku radości organizatorek, pań Lucyny

Chmielarz i Bernadetty Łuczak, nawet całe rodziny. Najmłodszymi uczestnikami biegu byli Ala Lis i Adam Ziółkowski (oboje po 6 lat), najstarszymi uczestnikami okazali się panowie Lechosław Janaszek i Marcin Marcinkowski (brawa dla przewodniczącego Licealnej Rady Rodziców!). Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali pamiątkowe koszulki.

Tego typu przedsięwzięcie jest doskonałą okazją, aby pokazać, że można spędzić wolny czas w inny sposób, niż siedzieć przed telewizorem czy komputerem. Dla wszystkich, którzy biegli, a także tych, którzy nie biegli, mam dobrą wiadomość: już jesienią kolejna edycja.

Natalia Skowron

# Majówka u "Leśnych przyjaciół"

W sobotę 31 maja, jak co roku, odbyła się majówka w Przedszkolu nr 3, przy ulicy Przeszkolnej. Majówka ta weszła już na stałe do kalendarza ciekawych imprez w naszym mieście.

Fenomenem jest to, że majówkę przygotowują rodzice ze Stowarzyszenia "Leśni Przyjaciele" oraz Panie nauczycielki z Przedszkola. W tym roku mogliśmy też liczyć na finansowe wsparcie Urzędu Miejskiego. Pomógł też nam sam Najwyższy - gdyż zesał, jak zwykle, ładną pogodę.

Majówka rozpoczęła się występem przedszkolaków, po południu wystąpił teatrzyk DADEJ. Jakże zaskoczone były dzieciaki, gdy pojawili się kowboje z Dzikiego Zachodu! Można też było sobie potańczyć przy znakomitej muzyce. Wielką atrakcją było też spotkanie z psami. Każde dziecko mogło sobie zrobić zdjęcie na tle zaprzęgu psów rasy husky. Monetą były jak co roku dukaty.

Nikt nie chodził głodny - można było kupić chleb z smalcem i z ogórkiem za 3 dukaty, wypić kawę za dwa. Smakowały również

ciasta. Milusińscy mogli brać udział w loterii - każdy los wygrał.

Dla każdego coś miłego - można było jeść, malować, tańczyć i skakać na dmuchanym zamku.

Jeszcze tylko sprzątanie, i około 19.00 majówka niestety się skończyła. Do zobaczenia za rok.

Piotr Krzyżański.



KURIER PUSZCZYKOWSKI - CZASOPISMO TYPU „NOT-FOR-PROFIT”

Redaguje zespół w składzie: Zofia Skibińska (red. naczelna), Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczelnej), Izabella Barczak, Gustaw Czartoryski, Justyna Kowalińska, Włodzimierz Kowaliński (fotografia), Andrzej Krawczyński, Przemysław Schulz, Ewa Stawicka. Stale współpracują: Elżbieta Pustkowska-Kornobis, Agata Koszarska-Wójcik. Adres Redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”: 62-040 Puszczykovo, ul. Grunwaldzka 7, tel. 061 813 30 78, 061 813 33 37, e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl, Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa; Nr Rej. Sądowego: RPR 748; Konto Bankowe: Nr konta: 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. Drukarnia: TOM Luboń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, środki tytuły i wytuszczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów, nie publikujemy anonimów. Skróty oznaczane [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Nakład 3000 egz.

# Plac zabaw dla najmłodszych

Postulat radnych z Komisji Kultury, Edukacji i Sportu został zrealizowany. W centrum Puszczykowa, przy ul. Kościelnej (na terenie MOSiR-u) powstał – od dawna wyczekiwany – plac zabaw dla najmłodszych. **BRAWO!**

Radość maluchów, rodziców i dziadków – ogromna.

Co się na placu znajduje pokazuje nasze zdjęcie; ważne także, że plac ma własny Regulamin obowiązujący korzystających z niego, ważne, że jest ogrodzony i ... zamykany na noc.

„Kurier” rozmawiał z uśmiechniętymi i szczęśliwymi babciąmi, które za naszym pośrednictwem proszą władze miasta o więcej ławek przy piaskownicy i więcej koszy śmieciowych. Najwięcej opiekunów dogląda milusińskich właśnie przy piaskownicy – ukochanym miejscu wczesnego dzieciństwa.

*Gabriela Ozorowska*



# Wakacji nadszedł czas

W piątek 20 czerwca zostaliśmy zaproszeni przez Panią Dyrektorkę, Grono Pedagogiczne i Uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Puszczykowie na bardzo miłą uroczystość Zakończenia Roku Szkolnego 2007/2008.

Zgromadzonych na boisku szkolnym uczniów, ich rodziców, nauczycieli i gości powitało ranne słońce – po nocnej burzy i tak długo wyczekiwany deszcz, była to miła niespodzianka.

Jest coś niezwykle radosnego w atmosferze takiego dnia, który wszyscy zapamiętujemy: patrzeć na rozemocjonowane buzie naszych milusińskich – od zerówki po klasy starsze; wszyscy z przejęciem odbierają wyczekiwane świadectwa, wielu z nich także nagrody.

Wszyscy pracowali na ten dzień przez cały rok – wyczekując ostatniego dzwonka.

Przed uczniami, nauczycielami a także wielu rodzicami czas zasłużonych wakacji i wypoczynku – z rodziną, na obozach; w górach i nad morzem.



**WSZYSTKIM życzymy serdecznie wesolych, zdrowych i bezpiecznych wakacji.**

*Gabriela Ozorowska*

# UWAGA – WAŻNE!

## Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Poznaniu informuje

Wysyłając dzieci na wypoczynek wakacyjny rodzice powinni znaleźć czas na rozmowę ostrzegającą przed różnymi niebezpieczeństwami.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny zachęca, by przypomnieć dzieciom, żeby nie dawały „gryza, liza i tyka” czyli nie częstowały się wzajemnie już napęczonymi napojami czy słodyczkami, a także nie jadły wspólnymi sztućcami ze wspólnych talerzy. Wszystkie te zachowania mogą być drogą do zakażenia meningokokami, a około 20-40 proc. zdrowych osób jest nosicielami tych bakterii, więc łatwo się na nie natknąć. Meningokoki mogą spowodować zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych czy posocznicy. Oczywiście, rodzice nie muszą straszyć dzieci opisem tych chorób, lecz tylko przestrzec je, że dawanie „gryza, liza czy tyka” może wywołać groźne choroby.

Druga sprawa to kleszcze: wiele osób niesłusznie uważa wciąż, że spadają one z drzew, tymczasem kleszcze czyhają nie wyżej niż 70 cm nad ziemią, w trawach i krzakach, a więc niebezpieczna może być zwykła wyprawa na jagody czy spanie w namiocie. Częściowo chroni przed nimi odzież zakrywająca ciało, ale przede wszystkim trzeba uczulić dziecko, aby po powrocie z lasu czy parku obejrzało, czy gdzieś w skórze nie mają kleszcza. Jeśli tak, dziecko nie powinno samo próbować go usunąć, lecz natychmiast udać się do opiekuna. Ugryzienia kleszcza grożą kleszczowym zapaleniem mózgu.

Dzieciom przed wyjazdem warto także przypomnieć o częstym myciu rąk i o zgłaszaniu złego samopoczucia opiekunowi grupy.

**Maria Rybicka - Rzecznik Prasowy PSSE Poznań**  
Tel.: 608 448 760; e-mail: rzecznik@psse-poznan.pl

# ZAKOLE – debata na temat zagospodarowania terenu

Na łamach kwietniowego „Kuriera Puszczykowskiego” nr 76 w liście p.t. „Idzie nowe, czy wraca stare...” pozwoliłam sobie zabrać głos na temat debaty dotyczącej zagospodarowania terenów zakola. Wyraziłam się krytycznie wobec stosowania obraźliwego języka przez autorów tekstu p.t. Zakole Warty (Głos Puszczykowa nr 2 z marca br.) podpisanego: „Wędkarze Puszczykowa „Nadal uważam, pomimo wypowiedzi sekretarza Koła nr 41 p. P. Stefaniaka (G. P. Nr 4 z maja 2008 r.), że język wprowadzający takie określenia jak „szatańskie pomysły” trudno nie uznać za obraźliwy.

Można się nie zgadzać z pomysłami innych mieszkańców. Można w stanowczy sposób się im przeciwstawiać, nikogo jednak nie obrażając.

Osobiście jestem również przeciwna zakłócaniu spokoju w miejscach przeznaczonych na wypoczynek i rekreację (motorówki, ślizgacz itp.). Nie jestem jednak absolutnie przekonana, co sugerują wędkarze, by tereny Zakola pozostawić w stanie dziewiczym.

Istnieje wiele ciekawych możliwości zagospodarowania tych terenów, które w mądry i wyważony sposób pozwolą na zaspokojenie potrzeb nie tylko wędkarzy lecz również innych grup społecznych i wiekowych, zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Dlatego nikogo nie dyskryminujemy i nie odbieramy nikomu prawa głosu w tym temacie.

Dziękuję p. P. Stefaniakowi za przekazaną mi informację na temat Planu Zagospodarowania Przemysłowego, z której niestety wynika brak zrozumienia sedna sprawy.

Uważam, że do wyrobienia sobie obiektywnego zdania na ten temat potrzebna jest nieco szersza wiedza, z którą chętnie się z Państwem podzielę.

Otóż, zawsze od dawien dawna tereny zakola w zamierzeniach urbanistycznych były traktowane jako miejsca pod sport i rekreację. Zgodnie z opracowanym na początku lat 90 przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przemysłowego w Poznaniu – Studium Zagospodarowania Terenów Zakola, całość terenów (a więc zarówno zalewowe jak i te z dopuszczalną funkcją zabudowy) przeznaczona była na cele rekreacyjno-edukacyjno-sportowe.

W roku 1998 w trakcie tworzenia Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przemysłowego miasta Puszczykowa,

stanowiącego podstawowy dokument dla rozwoju miasta, na wniosek Burmistrza J. Napierały został wykreślony zapis o wiodącej funkcji turystycznej miasta i zamieniony na funkcję usługowo – mieszkalną. Tym jednym zapisem Burmistrz Napierała przekreślił rekreacyjny i unikalny charakter Puszczykowa.

Bez tego zapisu nie byłoby żadnej możliwości przeznaczenia na cele mieszkalno – usługowe terenów Zakola nadających się pod zabudowę.

Nie było by też czarnej wizji powstania na Zakolu marketów typu „Biedronka” albo „Lidl”, ani rezydencjonalnych domów, bo to zależy od Planu Zagospodarowania Przemysłowego, który opracowuje Gmina. Niestety, poprzednie władze miasta zniweczyły wolelne starania mieszkańców oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa na rzecz odzyskania przez miasto całości terenów Zakola. I tylko dzięki otwartości i ogromnemu wysiłkowi obecnych władz, możemy wierzyć, że tereny Zakola będą zagospodarowane zgodnie z pierwotną wizją urbanistyczną. Stąd moja niechęć do poprzednich władz, które ponad wyższe dobro ogółu przedkładały interes prywatny, a nie z powodu wymyślnych względów politycznych.

W sobotę 14.06. 2008 podczas „Dni Puszczykowa” odbyły się warsztaty dotyczące przyszłości Zakola Warty pod przewodnictwem p. Andreea Billerta – specjalisty od planowania obszarów rekreacyjnych i turystycznych. Padło tam wiele ciekawych pomysłów.

Urzeczywistnienie ich wszystkich nie będzie możliwe. Trzeba będzie dokonać właściwego wyboru, by bez uszczerbku dla przyrody wykorzystać jak najlepiej możliwości dla wspólnego dobra. Szkoda, że zabrakło tam głosu wędkarzy.

Uważam, że szczególnie miejsce w Planie Zagospodarowania Zakola, należało by zarezerwować dla dzieci i młodzieży. Tyle się dzisiaj mówi o chuligańskich wybrykach młodych ludzi, których przyszłość można by całkowicie odmienić. Stwórzmy im szansę do uprawiania sportu i turystyki, a okaże się, że wykorzystana przez nich energia zaowocuje w innym – pozytywnym kierunku. Myślę o takich dyscyplinach jak wioślarstwo, o powstaniu szkoły pływakkiej, a w okresie zimowym szkoły łyżwiarzkiej, o urządzeniu dla dzieci placu zabaw.

Aleksandra Rutkowska

## W obronie Zakola

Proszę nie niszczyć Zakola jak zniszczono centrum tworząc tzw. „Ryneczek”, który zrobił z Puszczykowa „coś”, czym nie jest. A czy tak trudno było sięgnąć do przeszłości i przywrócić mu ten styl, który dawniej decydował o jego atrakcyjności.

Zakole to nie przestrzeń imprezowa, lecz relaksowa. Każdy, kto tam przychodzi szuka spokoju, kontaktu z naturą by odpocząć od hałasu i uciążliwości codzienności, by zrelaksować się i posłuchać śpiewu ptaków. Dlatego wchodzenie tam z głośnikami i muzyką jest nie na miejscu.

Proszę wykorzystywać przestrzeń zgodnie z jej przeznaczeniem i przeniesie wszelkie hałaśliwe imprezy do ośrodków sportu, na boiska szkolne, sale gimnastyczne. A może czas zaadaptować szkołę na ośrodek kultury i stworzyć mieszkańcom możliwość kontaktu z różną formą kultury ogólnie dostępną i rozwój indywidualnych zainteresowań. A Zakole zostawić w spokoju, potrzeb-

nym jego mieszkańcom, to przecież przyroda tętniąca życiem. Nie niszczy wyjątkowości a Natura sama o nie zadba. Wystarczy, że wszyscy uszanujemy tę przestrzeń wraz z życiem, które ją wypełnia. Nauczmy się kultury zabierania własnych śmieci ze sobą, by pozostawić po sobie czyste miejsce dla innych, wtedy zawsze będziemy mieli czyste miejsce dla siebie.

To nasze wspólne miejsce, obajmy o nie jak o swoje a zawsze będziemy mieli gdzie pospacerować, odpocząć i zrelaksować się. I zawsze będziemy mieli szansę pochwalić się naszym gościom takim zakątkiem, który nadaje wyjątkowy charakter naszemu miastu.

Na koniec apel do Urzędu Miasta: proszę nie pozostawiać po swoich decyzjach śladów, które są niechlubną wizytówką. Dotyczy to lampy, która zniszczyła architekturę przestrzeni, jej naturalne piękno, które stworzyła Natura. Umieszczenie tam lampy świadczy o beznamiętnym egoizmie w celu zaspokojenia jakiejś chwilowej potrzeby. Wystarczy ją usunąć i uporządkować po sobie ślady rozkopów i naprawić swój błąd.

Rafał Sarnowski

# Dni Puszczykowa

## Dni Puszczykowa na Zakolu

**R**ejs po Warcie wycieczkowym statkiem, obserwowanie panoramy Puszczykowa z balonu, koncert zespołu Muchy i amerykańskiej wokalistki Pat Appleton to tylko niektóre atrakcje, które czekały na Puszczykowie w dniach 13-15.06 na Zakolu Warty. Za nami kolejne obchody Dni Puszczykowa.

Święto miasta rozpoczęło się już w piątek, muzyczno – taneczną paradą na ulicy poznańskiej. (główną ulicą miasta przejechały platformy z tancerzami i muzykami, by ostatecznie wspólnie bawić się przy ognisku na placu koło komisariatu policji).

Główne uroczystości przebiegały jednak na terenie tzw. Zakola Warty. Na plaży ustawiono scenę, a dookoła niej wyrosło miasteczko namiotów: swoje stoiska wystawili lokalni twórcy, rzemieślnicy oraz organizacje pozarządowe, a na głodnych i spragnionych czekały punkty gastronomiczne i ogródki piwne. W piątkowy wieczór na zakolu zagrały puszczykowskie zespoły: Baba Jaga Ojo, Hope, Pezetpe Karollo, Projekt P, Dreary Mover.

Sobotnią część obchodów otworzyła debata na temat przyszłego zagospodarowania Zakola Warty. Punktem wyjścia dyskusji była prezentacja dr Andreeasa Billerta, cenionego architekta przestrzeni, specjalisty w dziedzinie rewitalizacji, dotycząca sposobów zagospodarowywania podobnych terenów, także w innych europejskich miastach. Od roku 2007 Zakole Warty nie jest już własnością prywatną, a dobrem wspólnym całej społeczności Puszczykowa. Nadal jednak nie wypracowano wspólnego stanowiska mieszkańców i władzy miasta co do przyszłego oblicza tych terenów.

Deбата potwierdziła duże zróżnicowanie opinii w tej kwestii, jednak cieszy fakt, że zarówno urząd miasta jak i mieszkańcy angażują się w dyskusję na temat zakola i są gotowi do prowadzenia dialogu, wynikiem którego wspólnie wypracujemy kompromis.

Po rozmowach na tematy ważne przyszedł czas na rozrywkę i zabawę. Sobotnio – niedzielny program uroczystości dobrany został tak, by wyjść naprzeciw gustom mieszkańców Puszczykowa w każdym wieku.

W sobotę, dla miłośników muzyki klasycznej zagrał kwartet smyczkowy Filharmonii Poznańskiej oraz Kameralny Zespół

Muzyczny Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Po nich ze swoim zespołem wystąpił Wiesław Prządka. W sobotnim programie znalazły się poza tym: warsztaty wikliniarskie, warsztaty decoupage, zajęcia filmowe i malarskie, oraz pokazy tańca ulicznego. Drugi dzień Dni Puszczykowa na Zakolu zakończyła biesiada z muzykiem Jackiem Hałasem.

Program niedzielny prezentował się równie atrakcyjnie. Koncert rockowego zespołu Strefy Zero, muzykowanie z Maciejem Kubackim, koncerty najmłodszych, sptyw kajakowy Wartą, koncert profesjonalnych muzyków i wokalistów z Puszczykowa Open Mic – z Ewą Nawrot, pokazy lotnicze członków Poznańskiego Aeroklubu. Gwóźdźiem niedzielnego programu był wieczorny występ grupy Muchy – jednego z najbardziej obiecujących zespołów muzycznych młodego pokolenia oraz koncert amerykańskiej wokalistki Pat Appleton z zespołu De Phazz.

Przez cały czas trwania imprezy można było popływać statkiem wycieczkowym „Bajka” po Warcie i wznieść się balonem na wysokość ok. 50 metrów, by z góry podziwiać krajobraz Zakola i jego okolic. Ponadto w ramach Dni Puszczykowa przez cały weekend rozgrywano zawody sportowe w różnych dziedzinach, na terenie MOSiR-u. Nad bezpieczeństwem uczestników imprezy czuwała cały czas Straż Miejska.

Organizatorom udało się szczęśliwie uniknąć wszelkich organizacyjnych wpadek.

Z pewnością należy docenić bogaty i urozmaicony program imprezy, który sprawił że cieszyła się ona dużym zainteresowaniem ze strony Puszczykowień w każdym wieku. Po imprezie teren Zakola został szybko uprzątnięty i przywrócony do swojego pierwotnego stanu. Oczywiście ostateczna ocena tegorocznych Dni Puszczykowa należy do mieszkańców naszego miasta.

Jednak cieszy z pewnością fakt, że Zakole Warty może być nie tylko popularnym terenem spacerowym, ale także punktem spotkań i zabawy, który integruje mieszkańców i wokół którego toczy się od czasu do czasu życie Puszczykowie.

**Do zobaczenia zatem za rok na Zakolu!**

*Piotr Komorowski*

## Sptyw kajakowy – Warta 2008

**D**nia 15 czerwca z okazji Dni Puszczykowa odbył się sptyw kajakowy z Jaszkowa do Zakola Warty. Miałem przyjemność uczestniczyć w tym sptywie wraz z synem. Na miejscu zbiórki każdy z uczestników otrzymał żółtą koszulkę z logo Puszczykowa, po czym wsiedliśmy do autokarów, które zawiozły nas na miejsce startu do Jaszkowa.

Przed wodowaniem kajaków na temat bezpieczeństwa i zasad zachowania się na wodzie instruował nas Pan Piotr Guziulek.

Nie było pierwszych i ostatnich. Ze śpiewem na ustach, trzymając się za burty kajaków dobiliśmy do Zakola Warty dużą platformą. Pani Burmistrz oraz sympatycy i znajomi powitali nas gromkimi oklaskami.

Słowa podziękowania od wszystkich kajakarzy dla organizatorów – Ani i Piotrowi Guziulkom

**WIĘCEJ TAKICH IMPREZ.**

*Wojciech Różański*



Foto: A. Assud, galeria zdjęć: [pispuszczykowo.pl](http://pispuszczykowo.pl)



# „Inna droga Johnny Walkera”

To tytuł wystawy malarstwa na szkle (i nie tylko), autorstwa Romy Dużewskiej-Zięby. Wernisaż wystawy odbył się 14 czerwca w Puszczykowskim Salonie Artystycznym (dawny Pałac Ślubów) przy ul. Podleśnej, w ramach tegorocznych Dni Puszczykowa.

Drodzy Państwo, wystawa była REWELACYJNA, jedyna w swoim rodzaju, kto nie był niech żałuje!

Autorka wystawy ukazała niezwykle oryginalny sposób malowania na szkle – butelkach, karafkach, kamieniach, porcelanie. Maluje to, co podpowiada Jej twórcza i bogata wyobraźnia. Podziwialiśmy nie tylko ozdobiony malowaniem serwis obiadowo – kawowy!, obrazy – pejzaże, ale także haftowane ręcznie obrusy.

Takich przeżyć artystycznych nie doświadczyliśmy dotąd w Puszczykowie. Jeśli zważyć, że Autorka wystawy – na co dzień szefowa i lektorka szkoły języka angielskiego w Puszczykowie FINCH SYSTEM – nie ukończyła profesjonalnych szkół artystycznych, to tylko pozazdrościć można utalentowania.

Okazuje się, że w Puszczykowie mieszka wielu twórców, o których dotychczas wiedziało nieliczne grono mieszkańców; dobrze, że dzielą się z nami – współmieszkańcami, swoimi różnorodnymi uzdolnieniami.

Wystawę organizacyjnie przygotowała p. Magdalena Płachta, która nas również po niej ciekawie oprowadzała.

*J.K.*



## Tak się bawiliśmy



*Parada radości na ulicy Poznańskiej*



*Dr Andreas Billert prowadzi warsztaty na temat Zakola Warty – uczestnicy warsztatów*



*Propozycje mieszkańców dotyczące Zakola*



*Hitem były koszulki „Kocham Puszczykowo”*



*Konkurs margaretkowych parasoli*



*Na Zakolu bawiły się całe rodziny*



*Uczymy się decoupage*



*Nagrodzeni zwycięzcy sportowi*

Foto: Bartosz Firlik



Puszczkowo Stare

WIELKOPOLSKI  
PARK NARODOWY

PUSZCZYKOWO

Puszczkówko

PUSZCZYKÓWO

Niwka

# Mapa miasta Puszczkowa

